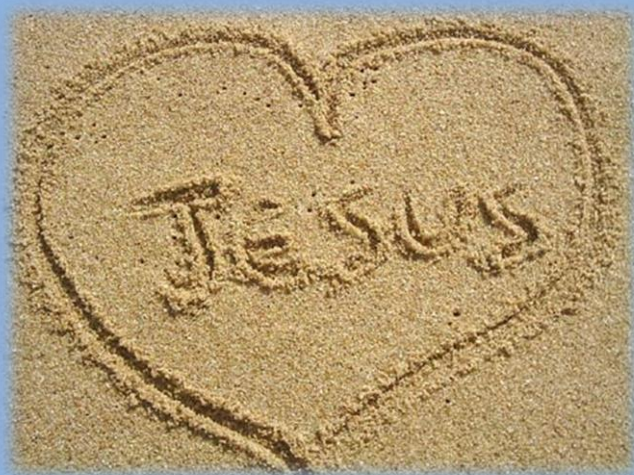


# Za mało - za dużo

**Z miłością są zawsze kłopoty. Nieraz skarżą się, że kochamy kogoś albo za mało, albo za dużo. Nigdy w sam raz. Jednak ten ktoś kochany w sam raz chce być kochany więcej - i znowu: albo za mało, albo za dużo.**

**Kiedyś moja znajoma ubolewała, że ją za mało kochają. Pewnego dnia opowiadała na prawo i lewa o tym, że zgubiła dwieście złotych. Jej narzeczony wyglądał obojętnie przez okno, jakby zobaczył sójkę z niebieskimi piórami i różowym brzuszkiem (oczywiście było to na wsi). Poza tym**



**miała żal do matki o to, że kocha więcej jej siostrę blondynkę niż ją, z czarnymi włosami.**

**Spotkałem kiedyś znajomego, również niezadowolonego, ale inaczej. Zwierzał mi się, że żona za bardzo go kocha. Codziennie po sto razy pyta, jak się czuje, denerwuje się, że ma zimne nogi, gorące, czerwone ucho, że kaszle jak owca, którą ostrzyżono przez pomyłkę, kiedy było zimno. Poza tym stale radziła mu „dla jego dobra”, żeby jadł owoce przed obiadem, a nie po obiedzie. Stale**



**proponuje mu wątróbkę. Biedak tak zmęczył się tą cierpliwą, wielką miłością, że kiedy już nie mógł wytrzymać, chciał wyskoczyć przez okno. Nawet już stanął na parapecie, ale poczuł, że bardzo zimno, i przestraszył się, że się przeziębii. Tylko to go uratowało.**

**Jeden z mędrców uważał, że nieszczęściem jest być kochanym za bardzo, bo zbyt wielka miłość albo się zmęczy, albo nie wytrzyma ciągłego napięcia. Szybko się wyczerpie. Przejdzie w obojętność albo nienawiść. Pęknie jak napięta cięciwa.**

**Jednego tylko Boga nigdy nie kochamy za dużo. Bo nawet jeśli kochamy za dużo - to i tak jeszcze za mało.**

**Dobrze jednak nie myśleć: „za mało” czy „za dużo”, ale zastanowić się, czy „naprawdę”. Kocham pannę Agatę czy „kocham się” w pannie Agacie i przypadkiem nie kocham więcej samego siebie. Kocham ją, bo mnie wychwala, piecze mi placki, przyszywa guziki, przebacza, nawet gdy wstanę lewą nogą, i to za późno. Jeżeli ktoś tak kocha, kochając samego siebie, to na pewno ukochaną kocha za mało, a siebie za dużo.**



**Bóg jest zawsze w pobliżu ludzi okazujących sobie miłość.**

**Mówią, że lekarze dzielą się na trzy kategorie: interniści - wiedzą za dużo, ale pomagają za mało; chirurdzy - niczego nie wiedzą i szybko pomagają; i co, którzy przeprowadzają sekcje - wiedzą za dużo, ale za późno. Miłości trzeba się uczyć, żeby nie było za późno.**

**Ks. Jan Twardowski**

**źródło: apostoł.pl**



Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest.  
Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pycha.